



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



R. XI: 2013

Data odczytu: 15.05.2013 r.

Nr 17 (357)

Data wydania: 15.05.2013 r.

917. spotkanie

Edward Wiśniewski

Bitwa nad jeziorem Rządź

W 2013 r. mija 770 letnia rocznica bitwy nad jeziorem Rządź k. Grudziądza. Wydarzenie to było historycznie istotne nie tylko dla Grudziądza, ale dziejów Ziemi Chełmińskiej, Pomorza Nadwiślańskiego, ale i całej ówczesnej Polski.

Bitwa ta, stoczona została w dniu św. Wita i Modesta, tj. 15 czerwca 1243 r., między pogańskimi Prusami, głównie Pomezanami a Zakonem Szpitalnym Najświętszej Maryi Panny, zwanym w skrócie „Krzyżackim”.

Aby znaleźć źródło konfliktu na Ziemi Chełmińskiej należy wrócić kilkanaście lat wstecz, do ówczesnych wydarzeń, to jest do 1173 r., kiedy to nadano wojewodzie mazowieckiemu Żyrowi m.in. posiadłości części Ziemi Chełmińskiej, wokół tego grodu, tj. Chełmna jak też osady Grudomz (tj. Grudziądz), pobliskie Tuszewo, a na południe i wschód od Grudziądza – Podwiesk, Trzebacz, Gruta itd.

Wyraźna zmiana wydarzeń nastąpiła na początku XIII wieku, kiedy to po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego (1194 r.) objął Mazowsze wraz z Ziemią Chełmińską książę Konrad Mazowiecki (1207 r.).

Był to wówczas okres wojen krzyżowych i papież Innocenty III na czwartym soborze (1215 r.) postanowił, że książęta, rycerze i wielmoże polscy mogą uczestniczyć w krucjacie przeciw plemionom Bałtów, którzy jako jedyni w Europie byli poganami. Część Ziemi Chełmińskiej była wtedy własnością książąt gdańskich, gdyż np. księcia Świętopełka II (1200-1266) łączyło dość bliskie pokrewieństwo – siostra wojewody Żyrona była jego babką ojczyzną, więc książę Świętopełk otrzymał tę ziemię w drodze spadku.

Dnia 5 sierpnia 1222 r. książę Konrad Mazowiecki dokumentem zwanym łowickim osadził bp Chrystiana wraz z zakonem cystersów na Ziemi Chełmińskiej, gdzie na pierwszym miejscu figuruje „quandam castrum Grudenz”, a więc niegdyś gród Grudziądz.

Sprowadzono zakon cysterski i osiedlono w grodzie Grudenz. Jednakże na początku 1222 r. książę mazowiecki Konrad skonfiskował te dobra Świętopełkowi z powodu jego udziału w zabójstwie księcia zwierzchniego Leszka Białego – brata Konrada (Gąsawa 1227 r.) i przekazał je biskupowi Chrystianowi.

W 1231 r. Krzyżacy objęli Ziemię Chełmińską w swoje władanie, ale gród Grudenz zostawili dla działalności biskupa Chrystiana, planując założyć w tym miejscu biskupstwo. Główną ich siedzibą był Starogród, a później obok Chełmna Krzyżacy budowali grody krzyżackie, na obszarach dawnych grodów pogańskich. Książę Świętopełk żył w dobrych stosunkach z bp. Chrystianem, odbudowując Zantyr (Sącisz) jako miejsce wypadowe w celu nawracania plemion pruskich. Brał też czynny udział wraz z zakonem krzyżackim, będąc jeszcze z nimi w dobrych stosunkach, pokonując Pomezanów w 1234 r. nad rzeką Dzierzgonią (Sirguną). Otrzymał z powrotem Ziemię Chełmińską. Biskup Chrystian w latach 1233-1238 przebywał w niewoli u Sambów, co było dogodnie dla zakonu krzyżackiego, gdyż nie miał konkurencji w nawracaniu Prusów na wiarę chrześcijańską.

Natomiast stosunki księcia Świętopełka z zakonem Krzyżackim pogarszały się z każdym dniem. Iskrawą niezgody była napaść margrabiego Henryka z Miśni z 500 Krzyżowcami z zachodu na Zantyr i całkowite jego zniszczenie. Wtedy to książę Świętopełk II zrozumiał właściwe cele Zakonu. Krzyżacy, którzy zgłosili również pretensje do Wielkich Żuław, traktując te ziemie jako pruskie.

Książęta piastowscy, jak i bracia księcia Świętopełka II byli zwolennikami Zakonu, nie chcąc się angażować w krucjaty przeciw plemionom Bałtów. Stąd 11 XI 1238 została zawarta ugoda o wszelkich sporach granicznych między Świętopełkiem a Krzyżakami w Świeciu, gdzie książę gdański przyrzekł, że „z poganami Sambii, Warmii i Natangii nigdy bez zgody Zakonu, ani zawieszenia broni, ani pokoju nie powinniśmy”. Książę całkiem kontaktu z plemionami pruskimi nie zerwał. Gdyż np. udało mu się wydobyć z niewoli u Sambów biskupa Chrystiana, ku przerażeniu Krzyżaków. Nowy konflikt wybuchł szybko, kiedy to książę Świętopełk zbudował obronny gród w Sartowicach, na przeciwległym brzegu Wisły, niedaleko Grudziądza i ustanowił tam komorę celną. Komora ta była wielką przeszkodą w rozwoju handlu, tak dla samych Krzyżaków jak i miast Torunia i Chełmna. To spowodowało, że zakon zaatakował księcia pod pretekstem przyłączenia się po stronie książąt polskich do wojny, którą ci prowadzili przeciwko Świętopełkowi. Ten ostatni nie był im dłużny i w 1242 r. najechał na ziemie chełmińską i dotarł aż pod Toruń. Ale na przełomie tego i następnego roku tj. 1243 r. – załoga Zakonu Krzyżackiego pod dowództwem marszałka Dietricha von Bernheim zdobyła gród w Sartowicach, położony na wzgórzu i zabrała tam skarbiec i przechowywane przez księcia relikwie, tj. głowy św. Barbary i wywieziono ją do Chełmna.

Krzyżacy odzyskali przywileje celne, a następnie z poparciem książąt mazowieckich splądrowali Oliwę. Książę Świętopełk II przystąpił do rokowań, oddając za zakładników m. in. swego pierworodnego syna Mściwoja. Zakon nie dotrzymał umowy i nie oddał ani Sartowic ani syna. Wtedy to powstały przeciw Krzyżakom

plemiona pruskie, głównie Pomezanie – prawdopodobnie podburzone przez Świętopełka.

Wypędzili ono załogi krzyżackie z całej swej ziemi. Ocalały tylko Elbląg i Bałga. Przybyły z kurii biskupiej na prośbę Zakonu Wilhelm z Modeny rzucił nawet na księcia Świętopełka klątwę. Książę gdański – niepomyślny na zawarty układ, uchwycił się sprzymierzenia i namówił Prusów, aby ruszyli na ziemię chełmińską. Nienaruszone pozostały jedynie Toruń, Chełmno i Radzyn.

W tym momencie dochodzimy już bezpośrednio do sprawy bitwy nad jeziorem Rządzkim. Wg roczników franciszkanów z Torunia cytuję: „W dzień świętego Wita i Modesta (15 czerwca 1243 r.) miała miejsce walka obok wody, która nazywa się Rządź w pobliżu Grudziądza, przeciw księciu pomorskiemu Świętopełkowi i Prusom, i poległo naszych ludzi z ziemi chełmińskiej mężów 1200”.

Wg kroniki Piotra z Duisburga, obciążeni łupami Prusowie wracali do Pomezanii. Droga prowadziła przez wąski przesmyk, gdzie po prawej stronie było rozległe jezioro Rządź, a po lewej „łachę wiślaną”. Tutaj Krzyżacy postanowili zrobić zasadzkę i odebrać Prusom łupy i zemścić się. Autorem takiego planu był dawniejszy marszałek Dietrich von Bernheim. Miano przepuścić połowę Prusów przez wąski przesmyk, a na drugą połowę zniecka uderzyć i pokonać. Ci, ci już by przeszli, trudno byłoby im wrócić na pomoc współbraciom. Głównodowodzącym był nowy marszałek Berlewin z Freiburga z południowej Miśni. Ale nie posłuchał dobrych rad poprzednika i uderzył na całe siły Prusów, zanim ci ostatni zaczęli się przeprawiać. Gdy pierwsze szeregi Prusów się rozpierzchnęły, Krzyżacy zaczęli ich doganiać, sami weszli w pułapkę, gdyż ich ciężkie konie ze zbrojnymi rycerzami ugrzęźli w mokradłach. Bitwa zakończyła się całkowitą klęską Zakonu z 400 rycerzy, wspomagających giermków oraz mieszczan z Chełmna ocalało podobno tylko 10 rycerzy. Polegli obaj marszałkowie. Załogi krzyżackie z Torunia i Radzyna nadeszły zbyt późno i czym prędzej zawróciły, aby nie spotkał ich taki sam los, jak Zakonu Krzyżackiego ze Starogrodu. W grodzie Grudenz w tym czasie nie było załogi krzyżackiej, gdyż był we władaniu zakonu cystersów. Po zwycięstwie Świętopełka nad jeziorem Rządź, nie mogąc odzyskać syna, splądrował Chełmno, spalił Sartowice. W końcu zbudował twierdzę w Świeciu, gdzie umieścił komorę celną. Po długotrwałych pertraktacjach, dnia 30 VI 1253 r. na Kowalowym Ostrowiu koło Świecia książę Świętopełk II zrzekł się swych posiadłości w Ziemi Chełmińskiej i Prusach i zachował swą niezależność. Grudziądz natomiast istniał jako miasto biskupie i dopiero od 1255 r. należał do Zakonu Krzyżackiego, gdy biskup pomezanski Ernest zamienił go z Krzyżakami na Kwidzyn.





Rekonstrukcja bitwy nad jez. Rządź, podczas festynu parafialnego na Rządzu.



Jezioro Rządź latem.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz W. Rygielski.